

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Marca v. s. 1827 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 29 marca.

(z Monitora Warszawskiego.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, postanowieniem Swem z dnia 1 (15) marca r. b. nayłaskawiej mianować raczył JP. Michała Hubego, wice-Referendarza, Referendarzem w Radzie stanu.

Professor Królew. Warsz. Uniw., Członek T. K. W. P. N., Adam Kitajewski, w tych dniach wrócił do Warszawy z podróży naukowej odbytej w Anglii, Francyi i Niemczech.

Kuryer Warszawski umieścił następujący wyjątek z listu z Paryża:

„Pełnomocnicy Cesarza brezylijskiego w Paryżu ogłosili konkurs na wylitografowanie rycin do dzieła botanicznego wychodzącego z rozkazu ich monarchy. Wielu artystów ubiegało się i podawało naywypracowańsze proby. Znaćcy oceniając te proby, przyznali wyższość talentu i sztuki sześciu pretendentom, między którymi znajduje się Seweryn Oleszczyński, znany w Warszawie ze swoich wzorów kalligraficznych i pierwszych doświadczeń w sztuce rysowania na kamieniu. Między tymi 6 spółzawodnikami otrzymał pierwszeństwo nasz rodak, i zajmuje się teraz wykonaniem rzeczonych rycin z kilku przybranymi do pomocy francuzami. Zaszczyt to jest i dla naszego narodu i dla tego młodzieńca, którego rozwijający się talent jeszcze nie wszystkim był znany w Warszawie.”

JP. Andrzej Gołoński, magister budownictwa i miernictwa Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 18 października 1825 r., mianowany został budowniczym w całym Królestwie polskiem.

Most między Warszawą a Pragą już jest przywrócony; w sobotę o godzinie w pół do 6tej wieczorem, zaczęto po nim przechodzić i przejeżdżać.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 14 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

N. Cesarz Jmć pozwolił Kawalerowi Heintl utworzyć towarzystwo akcyonaryuszów handlu zamorskiego, i uznał w tém patryotyczny jego zamiar. Towarzystwo to, pod nazwiskiem C. K. u-przywilejowanego wiedeńskiego towarzystwa handlu zamorskiego, ma trwać lat 25; wyda 5,000 akcyj po 400 zł. ryńskich, które każdy bez różnicy narodu, religii i stanu, posiadać może. Po zebraniu summy 500,000 złotych ryńskich, akcyonaryusze wybiorą jeneralną dyrekcją i kommissją dla ułożenia planu działań.

Jenerał Margrabia Paulucci przybył d. 22 lutego na statku parowym do Wenecyi. Po 9ciomiesięcznym dowództwie eskadry Austriackiej na Archipelagu, szanowny weteran pułkownik Dandolo, objął w miejscu jego rzeczony dowództwo.

W Ł O C H Y.

Liworna, dnia 6 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Basza Egiptu kazał w tutejszym porcie budować fregatę i wielki statek wojenny. Pierwsza jest już ukończona, i od kilku dni znajduje

się w zewnętrznym porcie, zkąd ma wyysć pod żagle. Jest naygustowniej urządzona, a (jak mówią) służyć ma dla samego Baszy przeciw Grekom; kosztuje zaś 500,000 piastrow. Wiadomo, iż Lord Cochrane wypłynął z Marsylii, i musi już bydź w Idryi. Przed portem tutejszym widać kilka krążących okrętów, które według powszechnego mniemania, należą do Lorda Cochrane, i chcą schwytać ową piękną fregatę, która tym sposobem w kilka godzin po wypłynieniu służyłaby nie dla Baszy, ale dla Greków.

W nocy z d. 4 na 5 b. m. umarł w Comostawny fizyk Alexander Volta.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jeden z dzienników tutejszych dziwi się, iż Xiążę Hohenlohe, będąc cudzoziemcem, otrzymał butawę marszałkowską.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy roku zeszłego 1826, okręty wojenne królewskie na Archipelagu eskortowały 135 okrętów kupieckich francuzkich, z których jeden tylko oddaliwszy się od galiot został zabrany przez rozbojników morskich. Okręty zaś, które miały brać straż, doznały nieszczęścia, tak, iż ze 40 okrętów, które się na to odważyły, 10 mniej lub więcej okrutnym sposobem zrabowano. Kapry greckie ścigają naybardziej okręty płynące z Marsylii do Kandyi, mniemając, iż na nich są gotowe pieniądze; rozbojnicy morscy męczą wszelkimi sposobami ludzi będących na tych okrętach, chcąc ich przymusić do wydania owych nibyto ukrytych pieniędzy.

P R U S S Y.

Berlin dnia 19 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę Kumberland, który od niejakiego czasu chorował na oko w sposobie zatrważającym, żądał operacyi, chociaż lekarze nie taili, iż ta operacya może się nie udać. Operacya nastąpiła dnia 5 b. m. Uskutecznił ją Królewsko-Pruski tajny Radca, doktor Gräfe, tak zręcznie i szczęśliwie, iż można się spodziewać naypomysłniejszego wypadku. Wspomniony Xiążę nikomu wprzód nie oznajmił swojego postanowienia. Biulletyny o zdrowiu jego, wydane d. 11, 12 i 13 b. m., kiedy wstał z łóżka, są bardzo pomyslane.

Organmistrz Germann w Reichenbach użył tymczasowie swojego Perpetuum mobile do machiny, wystawującej powierzchnią ziemi z miastami, wsiami, polami i t. d., którą otacza horyzont, i około której obracają się Xiężyc i kilka planet. W dolnej części tarczy ziemi widać rozmaite prospekta, które prędey i późniey nikną i znowu się pokazują. Do tego przyłączone są organki, które także siłą owego perpetuum mobile poruszane, grają niekiedy. Cała machina odbywa swój ruch tak spokojnie, iż nie słycać najmniejszego hałasu.

N I E M C Y.

Frankfort dnia 15 marca.

(z Monitora Warszawskiego.)

Towarzystwo reńsko-zachodnio - Indyjskie

odbyło dnia 8 marca r. b., w rocznicę swojego założenia, zgromadzenie rady dyrektoryalnej. Ostatnie zdarzenia w świecie politycznym nie mogły sprzyjać handlowi towarzystwa; jednakowoż dziwimy się nad pomyślnym skutkiem, iż pomimo straty 61,468 tal. (między którymi niepewnego długu w Meksyku 15,000 tal., podobnych długów w Europie 5,786 tal., za stratę talarów i długów na Haiti, gdzie teraz nie ma kantoru towarzystwa 28,101 talarów, i 12,490 talarów jako udział towarzystwa przy okęcie wysłanym do Buenos - Ayres, który dla tamtejszych stosunków powrócił), towarzystwo regularnie mogło opłacać procenta, i prócz tego odłożyć 30,000 tal. funduszu rezerwowego, wydającego dividendę po 2 od sta. Wtenczas dopiero, gdyby towarzystwo utraciło 110,000 tal. można by cenę akcyi na 95 procent., a przy stracie 335,000 tal. cenę akcyi po 80 procent. usprawiedliwić. Od 6 lat istnienia, wypłaciło towarzystwo, prócz zwykłych procentów od sta, trzy dywidendy, ogólnie 10 procent. wynoszące. Stosunki niemiecko-amerykańskiego stowarzyszenia górniczego tak wiele obiecują, iż pretensye towarzystwa wkrótce zaspokojonemi zostaną. Handel z Meksykiem niebardzo jest ożywiony; a ponieważ zanikła nadzieja korzysniejszej taryfy celnej; pozostaje nam tylko życzenie, aby interes handlowy Niemiec w kraju tym urzędownie i silnie został popierany. Z Buenos-Ayres nie może dla towarzystwa prędkiej aż po zawarciu pokoju, pomyślny nastąpić skutek. Z Brazylją, szczególniej ze strony pruskiej, przez posła Pana *Olfers*, rozpoczęto układy, które dla towarzystwa bardzo mogą być korzystne.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 27 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Półk 10ty huzarów angielskich przybył dnia 13 b. m. do *Koimbr*, dokąd we 4 dni później przybył także generał *Clinton* z głównym swoim sztabem. Uważają, iż wojsko angielskie czyni powolne poruszenia, z kąd wnoszą, iż zapewne oczekuje więcej wojska. Wspomniany generał wydał odezwę, w której oświadczył, iż zacznie działania swoje i używać będzie potęgi swojej przeciw wszystkim, którzy nie chcą uznać prawy władzy *Don Pedra IV.*

Generała wie margrabia *Angeja* i Hrabia *Villafior*, wyjechali dnia 18 b. m. z *Oporto*, pierwszy do *Braga*, drugi nad rzekę *Tamega*. W *Codiceiro* i innych miejscach wysłędzono szpiegów hiszpańskich, którzy pieniędzmi i obietnicami usiłują uwodzić żołnierzy portugalskich. Dnia 18 b. m. przyprowadzono z *Koimbr* do *Oporto* kapitana *Mor d'Abrautes* i adwokata *Pinto*, jako więźniów stanu.

List z *Valença* pod dniem 14 b. m. wyraża: „Powstańcy, którzy niedawno wkroczyli przez *Caminha* do Hiszpanii, byli przez 3 dni rozbrojeni: lecz teraz Hiszpani znowu ich uzbroili, i mają się połączyć z innymi powstańcami w *Tras-os-Montes*.” Wielkie zbiegostwo panuje w wojsku powstańców. Słychać, iż dowódcy ich w *Tras-os-Montes* każą wybierać 100 ludzi do wojska z każdej parafii, zagrażając śmiercią opornym.

Twierdzą, iż zamianem odkrytego niedawno spisku było zamordowanie generała *Stubbs* w *Oporto*.

Minister skarbu przełożył Izhom stan dochodów i wydatków w roku zeszłym, oraz budżet na rok bieżący. Podług jego wyrachowania, dochody krajowe wynosić mają 46 milionów 845,975 franków, a wydatki 62 milionów 126,363 franków; braknie więc 15 milionów 292,388 franków.

— Dnia 3 marca. —

(z Monitora Warszawskiego.)

Ministryum wojny. (Wyjątek z raportów generała *Angeja*, dowódcy wojska na północy, pisanych w *Braga* pod d. 26 lutego).

„Generał *Mello* obrót swój rozpoczął dnia 18 b. m.; szwadron 11 półku jazdy, który posła-

ny mu był w posiłek, nie mógł się prędkiej z nim połączyć.

„Dowiedziałem się dnia 19, że buntownicy zgromadzili swe siły w *Chaves*. Ponieważ zaś jazda generała *Mello* jest bardzo słaba, a co więcej w najgorszym stanie z powodu schorzałych koni, wstrzymałem pochód tego generała przez dzień cały, albowiem reszta jazdy Hrabiego *Villa-Flor* mogła była hydz tak prędko użyta, jak się spodziewano. Jakoż zaczęła być czynną dopiero dnia 23. Artyllerya także doświadczyła podobnego opóźnienia. Niepowinno to zadziwiać, pamiętając jaką służbę od dwóch miesięcy odbywa wojsko, i w jakim stanie są drogi, które przechodzi.

„Z naszych szwadronów porobiły się dziś proste kompanie; mniemamy jednak, że i siły buntowników nie lepiej się mają. Xięniczka *Rejentka* nie powinna się dziwić, że niszcząc wojsko naszych niegodnych wrogów, sami ponieśliśmy straty trudne do nagrodzenia. Wszakże będę się starał wszelkimi sposobami wyruszyć ku *Tras-os-Montes*. gty półk piechoty udaje się nad *Tamegę* celem zapewnienia związków naszych.

„Słabość moja nie pozwala mi wychodzić z izby: tymczasowie zastąpił mnie Hrabia *Villa-Flor*. W tej chwili zbiera wszystkie swe siły w *Amarante*, a dnia jutrzejszego udaje się ku *Villa-Real*.

„Przez dwóch oficerów którzy potrafili umknąć z *Chaves* dnia 21, dowiedziałem się, że tego wieczora w mieście tēm panowała wielka niespokojność, z powodu żywego poróżnienia się wodzów buntowników i nieposłuszeństwa żołnierzy.

„Dnia 19 widziano wychodzące z *Chaves* w kierunku do *Valle-de-Passos* 12, 17 i 24 półki powstańców; półk 7 strzelców pozostał w mieście. Gdy Margrabia *Chaves* chciał posunąć naprzód ten oddział, on zbuntował się; przewodzący domagali się głów *Magessego* i *Teixeiry*, którzy musieli zemknąć. Generał *Mello* zdaje się że był uwiadomiony o tych wypadkach dnia 22, i, jak się spodziewam, użył ich na korzyść swoją.

Mesao-Frio zajęte jest przez półkownika *Sarpsa*, który strzeże *Tamegi* od *Amarante* aż do *Duoro*. Mam nadzieję, że związki z *Lamego* nie będą utrudnione, i będzie można wesprzeć generała *Azedo*, gdyby buntownicy ośmielili się wrócić do *Beiry*.

A M E R Y K A.

Mexyk dnia 15 stycznia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Prezydent Rzeczypospolitej, *Gwadelupe-Victoria*, zagaił 1 stycznia drugi konstytucyjny kongres, mową, z której najważniejsze wyjątki przytaczamy:

„Ustalają się i rozszerzają coraz więcej nasze związki z zagracznemi mocarstwami. W traktatach z Anglią podano niektóre punkta, których dokładniejszego objaśnienia żądał angielski gabinet: dla ukończenia negocyacji wysłano nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra do Londynu. Należy się spodziewać, że kongres zatrudni się zaraz na pierwszych posiedzeniach przyjęciem środków i postanowień, dążących do ustalenia terazniejszych istniejących stosunków pomiędzy narodem i rządem angielskim a mexykańskiem państwem. Mianowano, za przychyleniem się senatu, konsula do *Gibraltaru*. Przedstawiono z wierzitelnemi listami jeneralnego konsula, Vice-konsula i prywatnego konsula Króla Jmci *Niderlandzkiego*; w skutek tego udzielono im *Exequatur*, a w tej chwili już dopełniają obowiązków swojego urzędowania. Rząd wysłał sprawującego interessa do wymienionego dworu i można się spodziewać, że dobrze będzie przyjęty. Vice admirał *Duperré*, dowódzca francuzkiej floty przy Antyllach, mianował francuzkiego handlowego agenta, lecz odłożono dla niego *Exequatur*, aż póki go rząd francuzki nie potwierdzi. Tym czasem ten urzędnik będzie działał jako zaufany agent, w którym to znaczeniu jest również w Paryżu jeden mexykański obywatel. Pod takim to względem rząd uważa założenie kantorów przez niższych agentów w portach Ve-

ra-Cruz, Tampico i San-Luis-Potosi. Rząd Francuzki starał się najprzód o to po przyjacielsku, aby skłonić Hiszpanią do wczesnego uznania niepodległości nowych, Rzeczypospolitych, a potem ze swojej strony środki przedsięwziął. To postępowanie Francji zgadza się z ogólnym życzeniem, które europejskie mocarstwa okazały za oswobodzeniem amerykańskich krajów; odpowiada politycznym i handlowym interesom Francji, i jest skutkiem wynikającym z dobrego porozumienia pomiędzy francuzkim i angielskim dworem. Handlowy agent miast anezytyckich zostaje w zupełnej czynności. Wysłano agenta z Meksyku do Hamburga. Rząd Pruski nie umocował formalnie żadnego agenta. Bawarski i Wirtemberski agenci-handlowni nie odebrali jeszcze swoich listów wierzytelnych; ze Stanami Zjednoczonymi trwają przyjaźnie stosunki, toż samo z innymi Rplłtami południowej Ameryki. Dochody podwoiły się od 1825 i w tym roku można będzie zmniejszyć wydatki publiczne. Przedsiębiorcom kopalni dobrze się powodzi; w całej Rplłtę panuje pokój i porządek.

Pomiędzy ważnymi wiadomościami znajdującymi się w dziennikach Brezylji i Paragweju, jest następujący dekret:

„Rząd Paragweju, który zasadza prawość swego bytu politycznego na najwyższym prawie dobra swojego ludu, czując się obowiązany do zachowania całości ziemi, zamieszkaney przez towarzystwo, na którego znajduje się czele, ażeby jego poddani, rządzeni religią katolicką apostolską rzymską, mądrymi i sprawiedliwymi prawami, mogli żyć w pokoju i w braterskiej zgodzie, przekonany, że siły Brezylji gotują się na wyprawę podobną do tej, która ją uczyniła panią lewego brzegu Urugway, i że w tym celu już może wysłać z Rio-Janeiro wyprawa wojenna, przygotowana przez ministerjum tego kraju; rząd powodowany tą zasadą polityki: „chcąc mieć pokój, gotuy wojnę,” postanowił:

„1. Ażeby Brygadier Rodryguez, tymczasowy naczelnik wojska, wydał rozkazy podwojenia oddziałów, którym powierzono straż granic od Brezylji, przyspieszył przygotowania do mocnego odporu, i utworzył korpus obserwacyjny, mogący napadnąć kraje brezyljskie, skoroby tylko wojska cesarskie uczyniły jaki krok przeciw Paragajowi albo sprzymierzonym z nim prowincjom;

„2. Ażeby Komodor Boumar, dowódca siły morskiej, ułatwił wspomnianemu Brygadyerowi wszelką pomoc jakiej tylko zażąda; jest upoważniony, prócz tego, do wydawania listów korsarskich, proponowanych w urządzeniu z dnia 24 października, potwierdzonem przez wyższą władzę.

„3. Ażeby jenerałny Sekretarz Zapidas był upoważniony do rozporządzenia wszystkiego, co będzie potrzebnem do ścisłego wypełnienia niniejszej uchwały.

Działo się w Assomption Paragaju, 24 listopada 1826 roku.

(Podpisano) Doktor Francia, Bernardin Zapidas Sekretarz jenerałny.

Wszystko więc zapowiada pomiędzy Paragajem a Brezylją wojnę, której wypadek będzie bardzo smutnym dla Cesarza, jeżeli prawda, że republikanie Buenos-Ayres zajęli Monte-Video.

Równie sprostaliśmy w dziennikach brezyljskich odezwę Jenerała Rodriguez do wojska, w której zaleca najsurowszą karność, oświadczając, że jak najszybciej karać będzie tych, którzy przeciwko niej wykroczą. (Mem. bord).

Boliwar wydał następujący dekret:

Symon Boliwar i t. d. Zważywszy:

1. Że Wenezuela przysłała do najnieszczęśliwszego położenia przez szarpiające ją stronnictwa;

2. Że jestem upoważniony, przez moje nieograniczoną władzę i przez żądanie ludu do ocalenia oyczyzny;

3. Że pokój wewnętrzny przynosi ocalenie publiczne i chwałę Rzeczypospolitey; Stanowiąc:

1. Nikt nie będzie mógł być seiganym i sądzonym za czyny, mowy lub zdania objawione z powodu reformy;

2. Osoby, majątki i urzędy tych, którzy są

wmieszani w tę sprawę, są zabezpieczone bez żadnego wyjątku;

3. Jenerał naczelny, Józef Antoni Paez, obejmuje rząd cywilny i wojskowy pod tytułem naczelnika Wenezueli, z władzą odpowiadającą temu urzędowi, a Jenerał naczelny Santjago Marina będzie rządcą i dowódcą w Maturin;

4. Natychmiast po ogłoszeniu tego dekretu, władza moja jako Prezydenta rzplitey, ma być uznana, i oddane jej pełnomocnictwo;

5. Wszelkie kroki nieprzyjacielskie przedsięwzięte po ogłoszeniu tego dekretu, będą sądzone i karane jako zbrodnia stanu;

6. Zwołaną zostanie wielka konwencya narodowa, stosownie do dekretu z d. 19, dla rozstrzygnięcia Rzeczypospolitey.

Własną podpisano ręką i stwierdzono pieczęcią Rzeczypospolitey. S. Boliwar.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 5 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Według doniesień z okolic Aten, Burbach, Vasso i inni dowódcy greccy ułożyli plan uderzenia z dwóch stron na obóz turecki przy Atenach. Najpierw uderzył Burbach; lecz Vasso i inni nie dali mu wcześniej pomocy. Turcy obrótami swymi otoczyli oddział wojska greckiego. Burbach dostał się w niewolę wojenną turecką. Vasso ratował się spieszną ucieczką. Liczba zabitych, ranionych i jeńców, nie jest jeszcze wiadoma. List pewnego Idryoty wyraża, iż 500 greków poległo. Grecy wysypali baterią w Pyraus. Zgromadzenie narodowe odprawi się w Kastr. Wyprawiono już posłańców do wysp, z wezwaniem, aby znaczniejsi urzędnicy udali się do Kastr.

Wychodząca w Smyrnie gazeta, Dostrzegacz Wschodni, z dnia 19 i 26 stycznia donosi, iż pułkownik Voutier z małym oddziałem albańczyków, odbywszy podróż z Milo do Syra i z Syra do Napoli, straciwszy oraz niemało pieniędzy, nie tak, z powodu nieprzyjaciela, jako raczej dla braku fundusów, opuścił Grecyą w pierwszych dniach stycznia. W Stambule założono fabrykę broni, i dyrekcyą jej polecono Panu Faton z Paryża. Słusznie (pisze też gazeta) nazywają Smyrnę Paryżem lewantskim. Nie wiele znajduje się w Europie miast, gdzieby podczas karnawału większy ruch panował, i gdzieby młode damy, wytwornym ubiorem powiększały swą piękność.

Handel zbożowy.

Odebrany w Warszawie list z Gdańska od jednego z najsławniejszych tamecznych domów handlowych, obejmuje gruntowne uwagi nad skutkami nowego bilu zbożowego angielskiego, wniesionego przez Ministra Canning na teraźniejszym posiedzeniu Parlamentu.

Gdańsk 15 marca 1827.

Odebrałszy ostatnią pocztą z Londynu z d. 1 marca bliższe wiadomości względem nowego bilu zbożowego, (którego treść już czytelnikom wiadoma), poczytujemy sobie za obowiązek donieść WP., jakie o tem prawie mamy zdanie. Zgadzaemy się z sąsiadami naszymi, (Elbląg, Królewiec), że nowy ten systemat, co do pszenicy, nie zdoła w zadowolniającym sposobie dla nas rozwiązać tej tak wielkiej zagadki, to jest: osiągnięcia wolnego i ożywionego handlu z Anglią. Zasady liberalne, według których przypuszczenie dowozu jęczmienia, owsa, grochu szablatego i okrągłego ma się regulować, wielkich nam korzyści nie przyniosą; albowiem pszenica była i będzie bez porównania najsławniejszym przedmiotem exportacyi naszej. A pominąwszy nawet i to, że nam się prócz tego jeszcze prawo to obawiać nowego rodzaju ograniczenia handlu zbożowego. Tygodniowe stanowienie cen średnich przez przecięcie, do których cło według prawidła przyjętego ma być zastosowanem, pociągnie za sobą niezawodnie ten skutek, że handel konsygnacyjny (wysyłania zboża w komis) do Anglii, będzie odtąd tak niebez-

piecznym i ulegającym tak nieprzewidzianym zmianom, jak nim tylko kiedykolwiek być mógł w najniepomyślniejszych dla tego handlu czasach, gdy porty angielskie dla nas zupełnie zamknięte były. Rzecz jest bardzo łatwa do pojęcia. Nasze domy handlem zbożowym trudniące się, w terniejszym powszechnym niedostatku gotowizny, wysyłając zboże, oheyc się nie mogą bez antycypacyunego zasilenia się przez ściąganie połowy wartości od kommissanta, do którego ładunek adressują. Takowego forszusu uzyskać nie zdołają, jeżeli nie upoważnią zarazem akceptanta swoich wexlów, iż tenże co do deklaracji owego zboża, za przybyciem (co jest stanowczą okoliczność) podług swego widzi mi się postąpić może, a tém samém zależeć będzie wysyłający zupełnie od dobrej woli kommissanta względem zastosowania cła. Jest to warunek tak przykry, iż żaden z naszych domów znakomitszych, poddać mu się nie zechce. Bydź może, że przytoczone utrudzenie co do obmyślenia zadowniającego układu między wysyłającym a odbierającym, ten za sobą pociąga skutek, że spekulacye samych Anglików na własny rachunek większą wytrwałością w tej gałęzi handlu odznaczać się będą; z tém wszystkiém, nie można się dopuścić spodziewać pomyslnych skutków, dopóki nie nastąpi rzeczywisty niedostatek zboża w Anglii, który sam przez się wszelkie przeszkody od razu uprzętną zdoła, a wtenczas dopiero prawo w mowie będące z korzyścią dla nas do skutku przyprowadzoném będzie. Przypuściwszy bowiem, że cena średnia dójdzie do 60 sz. (teraźniejsza jest 55 do 54 sz. za kwarter) to i tak spodziewać się nie można ze spławów tej wiosny, wyższych cen, jak zł. prus. 240 do 250 za łaszt najcelniejszej przynicy, (16 do 17 zł. pol. za korzec Warsz.) zwłaszcza, że liczba kupujących wielką nie będzie, gdyż większa część ulokowała pieniądze swoje w zapasach drogich przeszłej jesieni ponabywanych, a do których zbycia się, prawie żadnych nie mają na teraz widoków. Potrzeba zaś pszenicy dla Anglików, gdyby się jaka zjawiała, jak naydoteczniej z nowych spławów zaspokojoną bydź może. Zresztą wiele jeszcze zawisło od przyszłych żniw, które stanowczy wpływ na późniejszy handel mieć będą. Przedaże jakie w tych dniach u nas skuteczniano, były następujące: partya mała celujacej przynicy przedana za 270 zł. prus. posledniejszey za 240. Gdy zaś *Wista* już wolną jest zupełnie od lodów, więc spodziewane nowe transporta tamują momentalnie wszelkie znaczniejsze czynności, i dla tego ceny jęczmienia 1go do 200, owsa 160 a 170, żyta 250 a 240, prawie tylko zanominalne, bez rzeczywistego obrótu uważać należy.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляея: что въ ономъ продаетсѣ съ Аукціоннаго публичнаго шорта заложеное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Ассесора Семена Семеновича Горожанскаго, состоящее Вишебской губерніи Велижскаго повѣта въ деревняхъ: Прудичъ 9, Березовъ 13, Варонинъ 18, Шишикахъ 51, Хосеевъ или Каменкахъ 36. Заболотье или Лионинкахъ 25, Филимоновъ 35, Ребникъ 20, Рубежъ 15, Беянахъ 18, Падоль 25, Симоняшахъ 13, Лугъ Паспорескомъ 42, Шаросельи 44, Шальдовъ 20, Поблицынъ 14, Лугу зеленому 48, Иванишкахъ большихъ 17, Коникахъ или Ганчарахъ 19, Лашышахъ 12, Залубицахъ большихъ 41, Охониныхъ 24, и того 559 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежачею къ нимъ землею и всякимъ на оной спросиёмъ; для чего назначены сроки шортамъ сего 1827 года въ августѣ мѣсяцѣ: первый

16, второй 18 и третій 23 числа. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являея въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудешенное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедишоръ Осмоловски.

1 Od Rady S. Petersburskiej Opiekunicy Cesarzskiego Domu wychowania niniejszém ogłosza się, iż w niej przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Kollegialnego Assessora Siemiena Siemienowicza Horożanśkiego, położony w Witebskiej Gubernii w Wielizkim Powiecie we Wsiach: Prudiszcz 9, Bereszowie 13, Waroninie 18, Szytikach 51, Chotiejewie albo Kamienkach 36, Zabolocie albo Lioninkach 25, Filimonowie 35, Rebnice 20, Rubież 15, Bielanych 18, Padole 25, Symoniatach 13, Ługu Pastoreskim 42, Starosieli 44, Szaldowie 20, Poblucynie 14, Ługu Zielonym 48, Iwaniszkach większych 17, Konikach albo Hanczarach 19, Łatyszach 12, Zalubiszczach Wielkich 41, Ochotnikach 24, w ogóle 559 mężkiej płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią, i wszelkim na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow teraźniejszego 1827 roku w miesiącu augustie: 1szy 16, 2gi 18 a 3ci 20; życzący kupić ten majątek, zechcą przybywać do Rady Opiekunicy w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i mogą w niej widzieć sprzedającego się majątku inventarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

1 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dostawionego przy raporcie z Sądu Niższego Ziemskiego ptu. Wileńskiego pod d. 8 februaryi 1823 roku za N. 631, niemającego paszportu człowieka Abrama syna Mikołaja Szaternikowa, powiadającego, że jest rodem tegoż powiatu z miasteczka Michaliszek, należącego jakoby do ohywstela Narkiewicza. Rząd tutejszy na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 uznał tego Szaternika za włóczkę i postanowił oddać do służby wojskowej, który okazał się do niej zdającym, i odesłany do Wilńskiego garnizonowego batalionu; Szaterników ten od urodzenia ma lat 30; przymioty: twarzą podługowatą, nosa długiego, oczu szarych, włosów ciemnobłąd; a zatem aby o oddaniu jego do służby mogli bydź wiadomieni właściciel lub gromada, do których mógł należeć, niniejszém ogłosza się. Dnia 22 marca 1827 roku.

Sowietnik O. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.

Guberski Sekretarz Maksimowicz.

1. Z rozporządzenia wyższej Zwierzchności, będą się odbywać w Izbie medyczney Gubernii Litewsko-Wileńskiej targi, na sporządzenie dla 10 Inwalidow przy Wileńskiej Skarbowey aptece zostających, roczney i dwuroczney nowej sódatskiej amunicyi, w dniach 11, 12 y 15 następnego miesiąca apryla. Na jakowe terminu wzywają się życzący należeć do takowych targow, iżby raczyli przybydź z prawnymi ewikcyami i dowodami na wolność handlu do Izby medyczney, gdzie warunki i model okazane zostaną.

Inspektor Izby medyczney, Kollegialny Sowietnik Karol Friedeburg.

1 Miśli i zdania Moralne, wyjęte z *Pamiętki po dobrej Matce*, znajdując się w Xig-garniach PP. Zawadzkiego, Moritza i Zółkowskiego, cena kopiejek sr. piętnaście.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojskowego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 25 marca o. s. 1827 Roku.

Obywatel Ignacy Nagurski przed kilku laty zloko-
kował karete baszardę w domu Klinicznym Ce-
sarskiego Wileńskiego Uniwersytetu u byłego eko-
noma Filipowicza, a gdy dotąd do odebrania jej
nie jawił się, przeto niniejszym wzywa się rzeczony
Ignacy Nagurski lub jego Sukcessorowie, aby w
przeciągu jednego miesiąca od daty tego wezwa-
nia przybyli dla przyjęcia teyże karety. w prze-
ciwnym zaś razie przeda się z publicznego targu,
a pieniądze odesłane będą do Magistratury Powsze-
chney Opieki.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

1 W Sądzie Ziemskim Ptu Wileńskiego do
celu usatysfakcyonowania kredytorów i pretensio-
rów, będą się wyprzedawać na wieczność z publi-
czney licytacji domy murowane w mieście Wil-
nie pod konkursem zostające, jako to: dom Piasec-
kich przy ulicy zamkowej na zanku do ś. Micha-
ła idącym pod Nrem 111; dom zmarłego Bazyle-
go Ardeckiego za ostrą bramą pod Nrem 1265, o-
raz dom Żukowskich po Matusewiczu przy ulicy
ś. Jerskiej pod N. 686 położone. Życzący wie-
cznością nabyć takowe domy, lub one wziąć w
jednoroczną arendowną posesyją, zechcą jawić się
do licytacji w dniach 28 i 30 teraźo. mca marca,
oraz ostatecznym dla przetargu 11 apryla idącego
roku do Izby Sądu Ziem. Wileń., gdzie sposobem
licytacji pojedynczo pomienione domy na wiecz-
ność, a w razie nieokazania się na to kontrahenta,
w jednoroczną arendowną dzierżawę postąpione bę-
dą. Roku 1827 mca marca 24 dnia.

Ziem. Wileń. Prezydent Gasper Hornowski.

1 Folwark Bojarele w powiecie Zawileyskim
o mil 7 od miasta Wilna, nad rzeką Żeymianą po-
łożony, mający wysiewu ozimnego beczek 10, z
odpowiednią robocizną, oraz więcej 200 wozów
siana ukosa, z kilku karczmannami i mieszkaniami
czynszowemi, jest do zastawienia, lub do zaarędo-
wania; drugi także folwark Wiktorynow w po-
wiecie Wileńskim o półtory mili od Wilna położo-
ny, mający wysiewu ozimnego beczek 10, z odpo-
wiednią robocizną, oraz ukosa wozów siana 150, dobrze
obudowany, jest również do zastawienia lub zaarę-
dowania przeznaczony; życzący wchodzić o tako-
we folwarki w układy, znajdą poszczególne obja-
śnienia u W. Józefa Połońskiego. Reienta Kommissy
Radziwiłłowskiej, w domu W. Dabrego, na za-
anku Bernardyńskim pod N. 148 mieszkającego.

1 Niżej podpisany Prefekt Drukarni Xięży
Missionarzów, wzywa Starozakonnego Judeła La-
zerkoma, który w roku 1825 miesiąca gbra 19
dnia, z byłym Prefektem Xiędzem Landańskim
na wydrukowanie słownika Hebrajsko Niemiec-
kiego zrobił kontrakt, co ze strony Drukarni już
dawnó jest zaskuteczonym, lecz że Lazerk om
dla odebrania wydrukowanych exemplarzy nieja-
wił się i pieniędzy należnych za druk niepłaci, a
miejsce pobytu jego jest niewiadome, przeto ni-
niejszém ostrzega się, że jeśli w przeciągu jedno-
go miesiąca do niżej podpisanego niezgłosi się, i
umowy niezaskuteczny; zatem takowy słownik sto-
sownie do warunku umowy, na zysk Drukarni zo-
stanie wyprzedany. Dat roku 1827 miesiąca mar-
ca 4 dnia. X. Szymon Głowacki Prefekt Dr. XX.
Missyonarzów.

Dozwala się powyższe ostrzeżenie wydruko-
wać. Dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

W mieście Wilnie przy Ulicy Wielkiej, w
domu JW. Pusłowskiego Aktualnego Rady Stau-
nu i Kawalera pod N. 76, otworzony został Ma-
gazyń, zawierający w sobie w różnych gatunkach
sukna krajowe, w cenie pomierney, i gdzie oprócz

tego, cena tychże sukien na tabelli drukowanej
fi. de jest oznaczona, tak, że nikt z kupujących nie
będzie miał potrzeby tracić czasu, na zwyczajne
praktykujące się dotychczas targi. Magazyń ten
każdego dnia będzie otwarty od godziny 7mej z ra-
na do godziny 7mej w wieczor; wyjąwszy dni
święteczne.

1, Niżej podpisany będąc naznaczony re-
zolucjami Magistratu Wileńskiego opiekunem
nad Felixem Szablowskim i wszelkim funduszu
po zesłym Stanisławie Szablowskim pozostałym,
w których rzędzie i kamienię w mieście Wil-
nie na sto Stefańskiej ulicy położoną, mając
w swym zawiadywaniu, że ona w dniach 28
marca, oraz 7 i 10 miesiąca apryla teraźniey-
szego 1827 r. w jednoroczną arendowną tenu-
tę przez publiczną Licytacją wypuszczać bę-
dzie, zawiadamiam; jak również i o tém że de-
kretem Sądu Głównego w 1826 r. gbra 19 d.
ogłoszonym, wskazaną została summa na JPP.
Janie i Anuie Grzybowskiach obywatelach Wi-
leń. trzy tysiące kilkaset rubli sr. z terminem
opłaty dnia 25 apryla 1827 r.; ponieważ zaś
niżej podpisanemu dochodzi wiadomość że Grzy-
bowscy nie tylko nie mają zamiaru opł^{ca}ć w
terminie summy, ale owszem już to przez się,
już przez JP. Piepola murgrabiego domu JWW.
Desztrungow, a ich plenipotentą, starają się dom
swój na Zarzeczcu, przy rzece Wileyce położo-
ny w arendę wypuścić i z onego pieniądze wy-
brać, w projekcie nie innym jak tylko aby od-
dać na ś. Jerzy dom w tradycją, zupełnie z in-
trat ogłoszony, dla tego więc, aby nikt zgoła
w najmniejszej części po uczynieniu umowy o
arendę mieszkania domu Grzybowskiach pienię-
dzy onym, ani Piepolowi nie dawał, w żadne
umowy i kondykta nie wchodził, albowiem ni-
żej podpisany ma pierwszy list tradycyyny wy-
kazujący, że dom Grzybowskiach jest do trady-
cyi wolny. Bartłomiej Szablowski b. R. M. W.
Dozwala się drukować. Wilno dnia 24
marca 1827 roku. Cenzor Radca Kollegialny
Symon Żukowski.

1. Sąd Ziemski powiatu Mińskiego po wy-
stuchaniu proźby w imieniu W. Ordynatora
Białorusko-Mohylewskiego Hoszpitala Józefa sy-
na Izydora Boczkowskiego, przez Plenipotentą
Adwokata Ziemskiego Mińskiego Faustyna Ko-
towicza roku 1827 marca 5 dnia podaney, o zey-
ścieu X. Antoniego Piotra syna Stefana Stankie-
wicza Plehana Radoszkowskiego Prałata Kate-
dry Mińskiej ogłaszając; Adama Rot. Brasław.,
Kazimierza odstawnego kapitana w Rosyyskich,
Jana i Andrzeja Stankiewiczów przez oświad-
czenie w Gazetach Kuryera Litgo 1825 pod
N. 12 umieszczone sukcesorami mianujących się i
dalszych wszystkich do teyże sukcesyji mogących
pretensye formować, do stannosci w niniejszym
Sądzie z dowodami na termin ukazami zakre-
ślony pod upadkiem rzeczy wzywa. 1827 roku
marca dnia.

Atanazy Prószyński Sędzia Ziemski. M.
Konstanty Wierzbicki Podsedek.
Tomasz Zoładz Pisarz Z. M.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc etc etc.

3 Ur: Michałowi Zaleskiemu Podkom: pttu
Ross: jako Prokuratorowi massy Xiężniczki Ste-
fanii Dominika córki Freyliny Dworu NAYJA-
SNIĘYSZEY CESARZOWEY Wszech Rosy
w dokładzie czynney opieki, Karolowi Moraw-
skiemu Jenerałowi woysk Ross: Stanisławowi Ło-
potowi, Ignacemu i Mikołajowi Worcellom bra-
ciom rodzonym, Tadeuszowi Wielożyńskiemu
wyobrażającym stopień z głowy zeszyłej Teofili
z Xiążąt Radziwiłłow Morawskiej, Henrykowi,
Adamowi, Erazmowi braciom, Karolinie za So-
bańskim, Alinie za Moniuszką, Ewie za Chań-
skim, i Paulinie w panienskim stanie będącey
sioström, dzieciom zeszyłego Adama Rzewuskie-
go Senatora Państwa Ross:, Kazimierzowi Ru-
doltowskiemu Marszałkowi Pttu Nowogr:, Ka-
mili z Rodółtowskich Jelenskiej, Fabianie z
Obuchowiczow Karolowey Czapskiej Marszał:
Minskiej, i Zofii z Obuchowiczow Stanisławo-
wey Czapskiej Półkownikowey woysk Pols. w
dokładzie ich mężow i opiekunow, jako potom-
stwa zeszyłej Franciszki 1. Rodółtowskiej a 2.
voto Kasztelanowey Obuchowiczowey, Sewery-
nowi Rzewuskiemu Szełowi woysk Pol., Teofili
z Rzewuskich 1. voto Xiężney Lubomirskiej a
2. Hrabini Platerowey, i sukcesorom zeszyłej
Anny z Rzewuskich Platerowey, Adamowi, Jó-
zefowi, Kazimierzowi synom żyjącym, a po ze-
szłym Sewerynie jego córkom Zofii i Anguscie
w dokładzie prawney opieki, tudzież córkom
Anguscie, w zamęściu Piusowey Tyszkiewiczow-
wey, Karolinie za Janem Platerem, Maryi w pa-
nienskim stanie będącey i po zeszyłej Józefie
Bielikowiczowey pozostałej jey córce Wirginii,
w dokładzie opieki jako reprezentującym stopień
z głowy zeszyłej Karoliny z Xiążąt Radziwiłłow
Stanisławowey Rzewuskiej Starosciney Chełmiń-
skiej. Wszystkim zaś wyż wyrażonym jako ro-
szczęjącym pretensyą do spadku po zeszyłej Ma-
ryi z Xiążąt Radziwiłłow Morykoniny Pisarzo-
wey Litt:, a zaś Franciszce z Zofędziow Bław-
dziewiczowey Rott: Pttu Brasł: folwarku Ma-
rysinowa. Scholastyce z Groniewskich Mitkie-
wiczowey Skarbnikowey Litt: folwarku Cipiszek,
i Józefowi Brzozowskiemu folwarku Benedyktowa
arędownym possessorom atynuacyow od dóbr So-
łomieście jako stosującym pretensyą z rzeczy
dzierżawy za Prawami od zeszyłej s: p: Maryi
z Xiążąt Radziwiłłow Morykoniny Pisarzowey
W. X. Litt. wydanemi; pozew przed Sąd Kom-
missyi Naywyższą wolą na urządzenie dzieł Ra-
dziwiłłowskich ustanowioney, z powództwa Ma-
ryi z Grabowskich Konstantowey Xiężney Ra-
dziwiłłowey w assistencyi męża działającej wy-
nosi się oto: zeszyły niegdyś Michał Kazimierz
Xiążę Radziwiłł Hetman W. X. Litt. z pier-
wszey żony swojej Franciszki z Xiążąt Wisz-
niowieckich, zostawił syna Karola Wojewody Wi-
teus:, bezpotomnie zeszyłego i córek dwie, Te-
ofilę za Generałem Murawskim i Karolinę za
Rzewuskim Starostą Chełmińskim, z drugiey żo-
ny Anny z Micielskich wdowy po Leonie Ra-
dziwiłł, synie Hieronima Podk. W. X. Litt:
córek trzy Weronikę za Czapskim Wojewodą
Chełmińskim, Józefę za Grabowskim Koniuszym
W. X. Litt: i Maryą za Morykonim Pisarzem
W. X. Litt:, z których Marya Morykonina bez-
potomnie z tego swiata schodząc, naturalny

wszelkiego majątku spadek dwom swym z jedney
matki zrodzonym sioström Weronice Czapskiej
czyli jey synom Karolowi i Stanisławowi Cza-
pskim i Józefie Grabowskiej czyli jey córce
żałacey się Maryi Radziwiłłowey, zostawiła;
mimo tak widzialną koley spadku naturalnego,
podołało się Ur: Prokuratorowi massy Xię-
żniczki Stefanii Radziwiłłowny, zastosować pre-
tensyą do wniosku wziętego przez zeszyłą Mo-
rykoninę z Domu Xiążąt Radziwiłłow, powołu-
jąc żałującą Deltorkę przed Sąd Kommissyi, a-
by summy na dobrach Sołomieście folwarkach
Eygierdyskach i Cipiszlach prawem zastawnym
ubezpieczone na rzecz Xiężniczki Stefanii Ra-
dziwiłłowny zostały zasądzone, Sąd Kommissyi
zapatrzwszy się na tabelę pozostałych ciężar-
ow po zeszyłych Morykonich, uznał za niezbędną
konieczność uspokojenia wierzycieli, i dozwolił
żaltey się summy zastawne z rzeczonych dóbr
Sołomieścia, Eygierdyszek i Cipiszek podjąc, ku
spełnieniu długow, zostawując wolność, wzaje-
mney względem dochodzenia rozprawy. W dal-
szej kolei obżałł. Prokurator massy Xię-
żniczki Stefanii Radziwiłłowny powołałszy żałującą
się Xiężnę Radziwiłłowę przed Sąd Kommissyi
otrzymał niestanny dekret pod dattą 1825 7bra
30 d., dopiero gdy jeszcze successorowie z głów
Teofili Murawskiej i Karoliny Rzewuskiej có-
rek Xięcia Michała Kazimierza Radziwiłła i
Xiężniczki Wiszniowieckich spłodzonych, żadne-
go udziału po zeszyłej Maryi Morykoniny z Mie-
cielskich rodzacey się w ninieyszym spadku z
praw natury i krajowych nie mający, jedni przez
podane Interwencye do Sądu Kommissyi Radzi-
wiłłowskiej, drudzy jakoto: obżałłi Kazimierz
Rdułtowski, Kamilla Jelenska, i Seweryn Rze-
wuski, przez wyniesione zapozwy utworzyli w
Ziems: Wiłkom: proceder, żądając dla siebie
wydzielenia jakoby należącey się schedy, dal-
si zaś wyżey rzeczeni, przez różne sposoby cią-
głe o ten umniemany spadek zapowiadają pre-
tensyę, obżałłni zaś Mitkiewiczowa, Bławdzie-
wiczowa i Brzozowski dzierżawce folwarkow at-
tynencyonalnych dóbr Sołomieścia, naliczywszy
znaczné oraz na żadnym fundamencie nieugrun-
towane z rzeczy possessyi pretensyę, onych in-
kognicyi w Ziems: Wiłkom: poszukują, i ztąd
napastniczy z żalteją się utworzyli process, prze-
to w celu jednoczasowey rozprawy tak z Xię-
żniczką Stefanią Radziwiłłowną żądającą osiągnąć
powrót wniosku wziętego przez zeszyłą Maryę z
Radziwiłłow Morykoninę z domu Radziwiłłow-
skiego, a który w stosunek dokumentow między
zeszyłym Benedyktem i Maryą Morykoniami mał-
żonkami w różnych dattach zawieranych i w
moc testamentowey dyspozycyi Ignacego Mory-
koniego Star: Wiłkomiers: 1822 czerwca 26 i
27 lipca uczynioney, a tegoż roku na Sądzie Głó-
wnym Litt. Wilen. aktykowaney, zupełnie upa-
dać musi, albowiem gdy zeszyła Pisarzowa Mo-
rykonina stała się dziedziczką majątku, wszyst-
kie więc kredyty te dobra ciężące, najpierw
do uspokojenia należały, a z takiego obrótu
rzeczy nastąpiło przeistoczenie possagowey sum-
my na dobra leżące, do których ze strony Xię-
żniczki Stefanii żaden dopominek słuszny czy-
niony bydź nie może, jak równie z dalszemi
wszystkimi do sukcesyi pretendentami tak w
porządku wyświecania stanu massy pozostałego
funduszu, tudzież massy odkrytych długow i ro-

tego rodzaju one'ow, niemniej sched jakie komu przynależć mogą gdy w Jurydykcyach oddzielonych rozłączona rosprawa przewodzić się według Konsty: 1726 r. nie może, lecz z powodu zastosowanej pretensyi przez Xieźniczke Stefanią w Sądzie Kommissyi Naywyższym Ukazem naznaczoney agitować się powinna, z tym żałł: Dell: do Sądu Kommissyi wszystkich pozywając, następnie zakłada proźby: o podniesienie dekretu niestannego 1825 7bra 30 d: nastalego, o przyjęcie generalney ze wszystkimi stronami rosprawy, o nakazanie kompörtacyi wszystkich dowodow probujących jaki kto stopień sukcesyji po zmarley s. p. Pisarzowej Morzykoniny reprezentować i w jakiey schedzie osiągać spadek może, o skassowanie pretensyi przez Xieźniczke Stefanią Radziwiłownę formowanej, o przyznanie mocą dowodow całej pozostałości sukcesyiny jaka wykaże się po deportacyi długow na rzecz żałł: Delt: o uchYLENIE pretensyi przez wszystkich dalszych obżałtych niewolnie i niewłaściwie regulujących się, o expensa prawne, tudzież o to wszystko co czasu sprawy proszonym będzie, z wolną poprawą załoby.

Roku 1827 marca 16 dnia Woźny świadcze iż kopią tego pozwu zgodną z autentykiem w sprawie JOX. Maryi z Grabowskich Konstantowej Radziwiłowej w assistencyi męża działającej, JW. Michałowi Zaleskiemu Podkom: pttu Ross: Prokuratorowi massy JO. Xieźniczki Stefani Radziwiłowny, oczewisto w ręce w Mieście Wilnie podałem, a zaś Karolowi Mórawskiemu Jenerałowi woysk Ross., Stanisławowi Lepońtowi, Ignacemu Mikołajowi Worcellom, Tadeuszowi Wielożyńskiemu, Henrykowi, Adamowi, Erazmowi braciom, Karolinie za Sobańskim, Alinie za Moniuszką, Ewie za Chańskim i Paulinie w panięńskim stanie będącym siostram, dzieciom Adama Rzewuskiego Senatora Państwa Rossyyskiego, Kazimierzowi Rdołtowskiemu Marszałkowi Ptu Nowogr., Kamilii Jeleńskiej, Fabianie Czapskiej Marszał. Mińsk., Zofii Stanisławowej Czapskiej Półkow. woysk Polsk., w dokładzie mężów i opiekunów, Sewerynowi Rzewuskiemu Szefowi w. Pol. Teofilu z Rzewuskich Lubomirskiej, a potém Platerowej, Adamowi, Józefowi, Kazimierzowi synom żyjącym, a po zeszyłm Sewerynie jego córkom Zofii i Augustie z dokładem opieki, tudzież córkom Augustie w zamęściu Piusbwey Tyszkiewiczowej, Karolinie za Janem Platerem, Maryi w panięńskim stanie będącey i po zeszyły Józefie Bielikowiczowej pozostałey jey córce, Wirginii w dokładzie opieki jako reprezentującej stopień po zeszyły z Xiążąt Radziwiłow Stanisławowej Rzewuskiej Starościnnie Chełmskiej, Franciszce Błowdziewiczowej Rotm. Ptu Brasł., Scholastyce Mitkiewiczowej Skarb. L., Józefowi Brzozowskiemu, dla wiadomości onych do Kuryera Lit. Wileń. dla zaawizowania podałem i o terminie rosprawy przed Sądem Kommissyi Radziwiłowskiej zawiadomiłem.

Justyn Zaliwski Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1827 marca 16 dnia. Przed Aktami Sądu Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłowskich Naywyższą Wolą w Mieście Wilnie ustanowionego, stawając osobiście Woźny wyżey wyrażony relacją tego pozwu zeznał i

takowe swe zeznanie własney ręki podpisem w protokule zeznań stwierdził.

Przyjąłem Michał Kotłubay Aktowy Sądu Kommissyi Regent.

Takowy pozew dozwała się drukować. Dnia 16 marca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3. Licytacya na oddanie domu sukcesorów Stanisława Dawszkiewicza, na przedmieściu Wileńskiem Zarzeczcu pod N. 557 położonego, w wiedzy Magistratu Miasta Wilna zostającego, z terminem od dnia 23 apryla idącego 1827 roku w jednoroczną arendowną dzierżawę, odbywać się będzie w Magistracie Wileńskim w dniach 24, 28 i 29, a przetarg dnia 30 idącego miesiąca marca. Żeby więc życzący takowy dom wziąć w arendę, w wyrażonych terminach na licytacyą do Magistratu Wileńskiego przybydź raczyli, do tego zamiaru Magistrat wydaje ninieysze ogłoszenie, i obok tego zawiadamia, iż o warunkach do tey licytacyi posługiwać mających poinformować się można w kancelaryi Magistratu ninieyszego. Roku 1827 marca 18 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M. Wilna.

3. Magistrat miasta Wilna podaje do Publiczney wiadomości, że Licytacya na oddanie w jednoroczną arendowną Dzierżawę z terminem od dnia 23 apryla 1827 roku, Domu Wincentego Malinowskiego b. Būrm. w M. Wilnie przy Ulicy Subocz pod N. 31 sytuowanego, ma odbywać się w tymże Magistracie w dniach 26, 28 i 29, a przetarg w dniu 30 terazn. miesiąca marca. Ktoby zatem życzył sobie należeć do tey Licytacyi, w pomienionych terminach zechce przybydź do Magistratu Wileńskiego, gdzie każdego czasu poinformować się można i o warunkach do tey Licytacyi posługiwać mających. R. 1827 marca 18 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M. Wilna.

3 Niżey podpisani w roku idącym marca 16 d. nabyli prawem zastawy w Kamienicy W. Franciszka Rewkowskiego Deput. Oszm. kramę dolną i dalszy wydział dekretem oczewistym Ziem. Wileń. Exdyw. r. 1825 grudnia 10 d. na star. Szai Abramowiczu Cypkinie r. s. 882 k. 30 i do corocznego poboru z dalszych lokacyy od star. zakon. Berki Łappy po r. s. 15. k. 47, od W. Jana Krukowskiego po r. s. 1 k. 44, wieczyście pokazany dla zawodców niżey podpisanych staro zakon. Dawida Lewina, Merki Szewelowej wprzód Klaczkowej dopiero Konixbergow i Morducha Karpelowicza Klaczkii Połockiego, gdyby przeto o zaszyły niżey podpisanych Possessyi zastawney nikt niewiadomością niezastaniał się i z pomienionemi strō zakon. Konixbergami oraz Morduthem Klaczkō Połockim do celu zobojetnienia przez nich pokazaney na wszelkich funduszach a nawet osobach ewikeyi z krzywdą niżey podpisanych w żadne otdąd układy wchodzić nieśmiał; ninieysze trzykrotne timieszca się ostrzeżenie. 1827. mar. 19 dnia.

Karol Szulc.
Krystyna Szulc.

5 Niżej podpisany uwiadomiam JP. Adama Kisłowskiego, niewiadomo gdzie w roku 1812 w czasie wojennym z domu rodziców wydałonego, że brat nasz Jan Kisłowski Komornik w roku 1821 zszedł z tego świata zostawiwszy ziemny majątek, którego ja z przyczyny odległości mojego mieszkania niemogąc utrzymywać, wzywam tegoż JP. Adama Kisłowskiego ażeby w jak najrychlejszym czasie dla objęcia tegoż majątku i summownego funduszu na schedę jego przypadającego przybywał, inaczey ażeby tenże majątek nieulegił zupełnemu spustoszeniu, wziętym zostanie przez dalsze rodzeństwo. Przy tém upraszam, jeśliby kto wiedział o tymże Kisłowskim, ażeby o takowej mojej odezwie uwiadomić go raczył. Dat w Miłaszewiczach roku 1827 marca 4 dnia. Kasper Kisłowski Sędzia Grodzki Ptu Słonimskiego Radca honorowy.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzcicieli zeszlých Antoniego Rady Stanu, Ignacego Półkownika woysk polskich braci Lachnickich, Dekretem Remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego z Departamentu w dniu 28 gbra 1825 roku ferowanym przeznaczony, w majątności Poniemuniu agitujący się, zaleceniami władz wyższych będąc obowiązany do zaspokojenia gotowemi pieniędzmi należności Skarbowi Monarszemu z dóbr rozbiorowi uległych wypadających, i zniesienia dalszych, podobneyże natury opłat; w celu otrzymania na ten obiekt gotowych pieniędzy, przeznaczył i odbywał, przez publiczną Licytacją wyprzedaż ruchomey własności po zeszlým pułkowniku Lachnickim pozostałej. Lecz gdy do nabycia znaczney części artykułów na wyprzedaż destynuowanych, w terminach zamierzonych i już upłynionych, ochotczych niebyło; a zebranemi z częściowej wyprzedaży pieniędzmi wszystkie Skarbowe opłaty zaskutecznione być niemogą, dla tego Sąd Taxatorsko Exdywizorski na wyprzedaż pozostałej ruchomey własności powtórne terminy jako to: na Licytacją ruchomości, trunkow i oranżeryi w majątku Poniemuniu, 1 maja, a na licytacją bydła i owiec w gatunkach zagranicznych najlepszych, w Indurze, dzień 5 maja terażniejszego 1827 r. i następujące dni, aż do przelicytowania wszystkich przeznaczony; prócz tego, wypuszczenia w jednoroczną arędowną dzierżawę, za opłatą zgóry cafoy umówić się mającey summy, wszystkich dóbr w dotychczasowej administracyi znajdujących się, wogóle lub poszczególnie folwarkami; jako to: majątności Kwasowki do zeszlého Antoniego Lachnickiego; niemniej dóbr Lachnowa z folwarkami Zarubiezie i Żarnówka; folwarku Poniemunia; dóbr Indury z miasteczkiem tegoż nazwiska i z Awulsem Chleboday; klucza Borysowskiego z folwarkami Rodziewicz i Awulsem Skopow zwanemi, do zeszlého Ignacego Lachnickiego należących, wszystkich w powiecie Grodzieńskim sytuowanych podobnież na cel zaspokojenia Skarbowych i podobneyże natury dalszych długów zamierzył. Intratę z tych wszystkich dóbr wedle prawideł powszechnie do arędy przyjętych wyciągnął; do zadzierżawienia rzeczonych dóbr publicznie z Licytacyi, a w razie nieznaledzenia się wielu kontrahentów, za umową prywatną, choćby z jedną osobą, z koła swojego urzędnika W. Stanisława Jundzilla, na dzień 11 apryla idącego r. do miasta powiatowego Wołkowyska wydelegował; jemu ułożenie warunków dobra rozbiorowi uległe, od dezalacyi, a włościan do ucisku zabezpieczających, wydanie kontraktów, przyjęcie pieniędzy, sporządzenia Inwentarzy do arędy, i podanie dóbr w dzierżawę possesorom, z zupełną władzą poruczył; termin zaczczenia się arędowney possessyi w dniu 25 apryla teraż. 1827 r. zakreslił; i dalsze stosowne przepisawszy prawidła, życzących pomienionej arędy, na dzień 11 apryla teraż. 1827 r. do miasta Wołkowyska, a życzących nabycia ruchomey własności, na powyżey wyrażone terminy, do majątku

Poniemunia i do Indury w powiecie Grodzieńskim sytuowanych, przez ninieysze ogłoszenie wzywa, uwiadomijac. Ze choćby czasu kontraktów w Wołkowysku dobra zadzierżawione niebyły, zawsze delegowany urzędnik W. Stanisław Jundzill, w każdym czasie i w każdym miejscu, przed d. 25 apryla teraż: roku, robić umowy o arędę i takowe w ogóle wszystkich dóbr lub folwarkami poszczególnie życzącym zadzierżawienia, postąpić będzie władny; i że nakoniec, jak wyciągi intrat do arędy przez Sąd uczynione, tak wiadomość o warunkach, tudzież o wszystkich szczegółach rozperządzenia w tym przedmiocie uczynionego, dla wolnego każdemu przeyrzenia i poinformowania się, do dnia 11 apryla w kancelaryi Ziemskiej powiatu Grodzieńskiego, a potem przy delegowanym Urzędniku W. Stanisławie Jundzille znaydować się będą. Działo się na sessyi Sądowej w Poniemuniu dnia 18 marca 1827 roku.

Augustyn Wereszczaka Exdywizor Prezyd.
Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.
Stanisław Jundzill Sędzia Exdywizorski.

2. Ja niżej pisząca się z powodu braterskiej miłości i przywiązania ku Ferdynandowi Gieryngowi, oraz w celu zobowiązania go do wzajemney przychylności, w imieniu moim własnym i innych successorów po zeszlým z tego świata oyczymie naszym Sędziu Granicznym Ptu Mińskiego Józefie Gieryngu jako to: siostry mojej Sowietnikowej Izabelli Pietraszewskiej i synowców tegoż Józefa Gierynga, Karola, Józefa i Franciszka Juliusza dwumiennych Gieryngow, wydałem wzmienionemu Ferdynandowi Gieryngowi dokument r. 1826 augusta 3dnia na sumę rubli sr. 2,488 ze schedy trzeciej Hrabiego Jana Judyckiego jako dług antecessorski opłacić się powinny, pierwey dekretem taxatorskim exdywizorskim w roku 1815 septembra 11 dnia zapadłym, późniey wyrokiem Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w roku 1818 julia 10 dnia ferowanym dla JW. Hrabiny Judyckiej i Zuzanny Jakubowskiej rekognoskowanym dokumentem zeszlému oyczymowi naszemu Józefowi Gieryngowi, od nich w roku 1822 februaryi 25 wydanym przekazaney; lecz Ferdynad Gieryng zamiast winney wdzięczności za tak dobry dla niego uczynek, w czasie niebytności mojej i dalszych successorow w folwarku Kamień zwanym w Mińskiej Gubernii leżącym, a przypadłym na nas w sukcesyą po zmarłym Gieryngu, zabrał w onym srebro, stołową bieliznę, meble, i wszelką ruchomość naszą, jaka tylko pozostała po nieboszczyku Gieryngu, wartująca więcej pięciu tysięcy rubli sr., oczem uczyniliśmy Sądowe oświadczenie, oraz pozwaliśmy Ferdynanda Gierynga do Sądu Ziem. Ptu Mińskiego arestując wzmienioną sumę 2,488 rubli sr., niemniej pozwaliśmy opiekunów bezwładnego Jana Judyckiego, aby za onym dokumentem nikomu niewypłacali tej summy; a to podając do powszechney wiadomości zastrzegam, ażeby nikt nie nabywał wzmienionego dokumentu od Ferdynanda Gierynga jako arestowanego na odpowiedzialność należności naszej za zabranie rzeczy przez tegoż Gierynga. Roku 1827 miesiąca marca 14 dnia.

Ludwika Bieczówna.

2. Za rozmaite należności Skarbowe znajdujące się pod zawiadywaniem Opieki Szlacheckiej Powiatu Wileńskiego domy w mieście Wilnie położone, a mianowicie: Gey klasy Andrejewa, Porucznika b. woysk polskich Wiszniewskiego, Starościny Zabłockiej, Zaffatego i dalszych, oddają się w arędę roczną, względem której w każdym czasie można się ułożyć na sessyach teyże Opieki, odbywających się, w sali Sądu Ziemskiego ptu Wileńskiego. 1827 roku marca 21. (Podpisano) Prezydujący w Opiece Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasiński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Z. Siemaszko.